

oddali swym kolegom ostatnie honory — i zawarła się nad powietrznymi żeglarzami ziemia, od której bezskutecznie uciekali w przestworza...

Nowi posłowie.

W dniu 30 czerwca odbyły się wybory uzupełniające w jednym okręgu miejskim, złożonym z miasteczek: Jasło, Gorlice, Biecz, Strzyżów, Frysztak, Pilzno i Dębica — opróżnionym złożeniem mandatu przez posła prof. Władysława Leopolda Jaworskiego, i w okręgu brzeżańskim osieroconym przez zgon ministra ś. p. Wacława hr. Zaleskiego. W pierwszym tym okręgu kandydował ponownie prof. Jaworski, zmuszony w swoim czasie do ustąpienia wskutek



Nowi posłowie: Prof. dr. Bron. Dembiński, wybrany w okręgu brzeżańskim.

afery Stapińskiego — on też uzyskał z powrotem mandat, otrzymując znaczną większość głosów.

W drugim zaś okręgu wyszedł prof. historii na uniwersytecie lwowskim dr. Bronisław Dembiński, radca dworu, były docent na uniw. Jagiell., członek korespondent Akademii Umiejętności, rektor lwowskiej wszechnicy w roku 1907.

Zjazd pszczelniczo-ogrodniczy w Warszawie.

Królestwo, mimo stosunkowo wielkiego zindustrializowania, nie utraciło jeszcze w zupełności, zwłaszcza w niektórych okolicach charakteru kraju rolniczego i żyjącego ze swych bogactw naturalnych.



Zjazd pszczelniczo-ogrodniczy w Warszawie: Grupa uczestników i uczestniczek zjazdu.



Orgie hakaty w Bielsku-Białej: Żandarmerya odstawia Sokołów krakowskich na dworzec, zmuszając ich do powrotu.

Przeciwnie, takie n. p. ogrodnictwo wykazuje stanowczą tendencję do rozwoju i nabiera coraz większego znaczenia. W związku z niem znajdujące się pszczelnictwo jest również ważną gałęzią gospodarki naturalnej. To też zjazdy pszczelarzy i ogrodników, odbywające się w Warszawie, są bardzo interesującym przeglądem postępów i stanu produkcji na obu tych polach. W tym roku odbył się również w Warszawie, w gmachu Muzeum Pszczelniczo-Ogrodniczego taki zjazd, przy licznych udziałach uczestników.

Orgie hakaty w Bielsku-Białej.

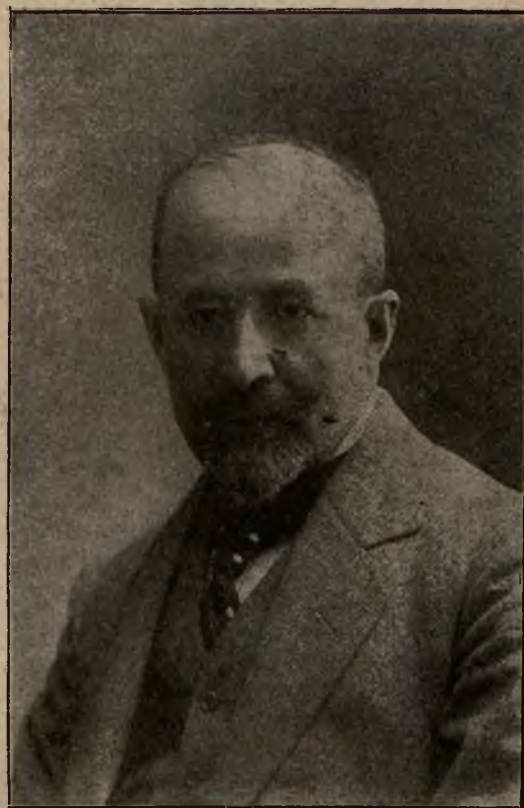
Rozpętanie szowinizmu niemieckiego przeszło już wszelkie granice nie tylko kultury i cywilizacji, ale w ogóle ludzkiego taktu i etyki. W zachłannej ekspansji mają się hakatyści gwałtów, godnych barbarzyńców, a nie społeczności współczesnej. W ubiegłą niedzielę było nasze podwójne miasto Bielsko-Biała terenem krwawych starć, jakie zdarzyły się tam z racji zjazdu Sokołów polskich na jubileusz 10-lecia bialskiego oddziału. Zaraz po ogłoszeniu uroczystości polskiej zapowiedzieli Niemcy, iż nie dopuszczą do jej urzędzenia i rzeczywiście gwałtami i zbrojnemi napaściami przerwali obchód, kończąc go poranieniem kilkunastu gości polskich, przybyłych do Bialski.

Piętnując ten fakt, prasa polska oburza się na

stanowisko tamtejszych władz politycznych, które przez swe organa wykonawcze nie tylko nie zapobiegły rozlewowi krwi i zająciom, ale niedwuznacznie stały po stronie prowokujących Niemców. Przybyłym z Polski Sokołom nie pozwolono nawet wysiąść z pociągów w Bielsku, a nawet przemocą odprowadzano ich z powrotem do wagonów, jak to przedstawia nasza ilustracja.

Staromodna aeronautyka.

W naszych czasach latanie w powietrzu stało się zupełnie pospolitem. „Co może każdy wróbel — mogą i ja” powiedział sobie współczesny człowiek —



Nowi posłowie: Prof. Władysław Leopold Jaworski, wybrany ponownie w okręgu Jasło-Gorlice-Dębica.

i wymyślił aeroplan. Jednakże i w tej dziedzinie można jeszcze być oryginalnym, jak to okazała odważna żeglarka powietrzna miss Margueritte, która we Lwowie i Krakowie dokonała wlotów balonem typu Montgolfiera, pierwszego aeronauty, z przed lat blisko półtorej setki.

Jej balon podługowaty, kształtu wielkiego ogórka z szerokim u dołu otworem, wzlatła do góry, gdy go wypełni ogrzane powietrze — systemem również z przed laty, ze spalanej w piecu ceglanym słomy. Gdy już ogrzany balon rwie się w przestworza, przyczepia się do niego trapez, na którym staje, mocno trzymając się rękoma, dzielna pilotka — i leci. Leci na paręset metrów w górę, dopóki powietrze